Nr 225. **Kraków, Niedziela 19 Maja 1912.** **Rok XXXI**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.464.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Gierowskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Pichna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników H. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rooksch. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. **Układ** tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Reforma wyborcza do Rady miejskiej.

Kraków, 19 maja.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi statutowej pod przewodnictwem prezydenta dra Lea, przy udziale 20 radców miejskich.

Na początku zabrał głos prof. dr Fierich, zwracając uwagę na to, że reforma części administracyjnej statutu miejskiego jest niemniej ważną, jak reforma ordynacyi wyborczej. Ażeby więc pierwszą pracę poprzeć i przyspieszyć, przedkłada następujący wniosek:

I. Celem wypracowania wniosków w przedmiocie zreformowania części administracyjnej statutu miejskiego wybiera komisya statutowa subkomitet z pięciu członków. Temu subkomitetowi udzielone będą materyały, zebrane przez magistrat, niemniej elaborat magistratu, obejmujący projekt reformy części administracyjnej statutu.

II. Poleca się magistratowi, aby odpis swojego elaboratu rozesłał wszystkim członkom Rady miejskiej z wnioskiem, aby swoje uwagi i wnioski przedstawili na posiedzeniu sekcyi, do której należą. Uprasza się przewodniczących sekcyj, aby przed 30 czerwca na porządek dzienny posiedzenia sekcyi wzięli sprawę reformy części administracyjnej statutu i z obrad posiedzenia protokół, obejmujący wnioski i uwagi, przedłożyli do 5 lipca prezydyum miasta. Pozostawia się uznaniu przewodniczących komisyj, czy zechcą swoim komisyom przedstawić elaborat magistratu.

III. Subkomitet po otrzymaniu całego materyału przedstawi w najkrótszym czasie wnioski swoje komisyi statutowej.

Po przemówieniu dra Bandrowskiego, który wniosek ten uznał za racyonalny, uchwalono wniosek dra Fiericha i odroczono wybór subkomitetu do następnego posiedzenia.

Następnie przystąpiono do przerwanej na poprzedniem posiedzeniu dyskusyi nad wnioskiem dra Grossa o reasumcyę uchwały, która przyjmowała czteroprzymiotnikowe prawo głosowania za jedyną podstawę reformy ordynacyi wyborczej.

Prez. dr Leo zaznacza potrzebę porozumienia się członków komisyi co do podstaw reformy, ażeby na zewnątrz nie było wrażenia, że jedni chcą radykalniejszej reformy, niż drudzy. Opinia publiczna w mieście i kraju zajmuje się tą sprawą i oczekuje, że dokona się czegoś po[illegible] komisya powinna dojść do konkre[illegible]. Niech będzie reforma na mniej szerokiej podstawie, ale koniecznie przyjść trzeba z pozytywnymi rezultatami przed Radę. Wobec szerzonych pogłosek, że Sejm w tym roku się nie zbierze, a jeżeli się zbierze, to nie będzie normalnie funkcyonował, przestrzega prezydent, żeby do tych wiadomości zbytniej wagi nie przywiązywać, bo nie jest wykluczone, że Sejm w tym roku już w jesieni się zbierze i że będzie funkcyonował. Należy więc dążyć do tego, aby na jesień projekt reformy statutu miejskiego był gotów.

Dr Bandrowski oświadcza, że chociaż mu żal dużej roboty dotychczasowej, to przecież oświadcza się za reasumcyą po myśli wniosku dra Grossa, są bowiem poważne wątpliwości, czy wnioski, dotychczas uchwalone, mieć mogą powodzenie w Sejmie i u rządu. Zróbmy, co jest możliwe i stwórzmy dzieło, zbliżone do tego ideału, który całemu społeczeństwu przyświeca. W tej intencyi postawił dr Gross swój wniosek i w tej intencyi niech komisya go przyjmie.

Dr Tadeusz Starzewski oświadcza, że jego grupa miała odrazu to przekonanie, iż na samej zasadzie czteroprzymiotnikowego głosowania, reformy ordynacyi wyborczej w Krakowie przeprowadzić nie można. Oświadcza się więc za reasumcyą.

Poseł Federowicz oświadcza, że większość klubu, do którego należy, oświadczyła się za wnioskiem o reasumcyę, gdyż ta grupa od początku stała na stanowisku, aby dążyć do reformy na praktycznych podstawach.

R. m. Bazes jest przeciwny poddaniu wniosku dra Grossa pod uchwałę, bo wnioskodawcy niema dzisiaj, a powinien wniosek swój umotywować.

R. m. Kosobucki jest tego samego zdania, bo za rok znów przyjdzie ktoś z wnioskiem o reasumcyę.

R. m. Porębski wita wniosek dra Grossa jako sympatyczny; uważa, że można go uchwalić bez obecności dra Grossa. Nie biurokratycznie, ale po obywatelsku trzeba rzecz załatwić i co żywo przystąpić do nowej roboty.

Dr Bandrowski podnosi, że dr Gross szeroko swój wniosek motywował i na ostatniem posiedzeniu obszerna się nad nim dyskusya rozwinęła. Grupy już nad tym wnioskiem obradowały. Kwestya więc reasumcyi dojrzała do uchwały.

Dr Landau Rafał jest zdania, że nieobecność dra Grossa nie może wstrzymać komisyi od uchwalenia wniosku, który jest jasny. Mimo to radzi zawiesić powzięcie uchwały, bo przedtem wiedzieć trzeba, co ma przyjść w miejsce uchwał, przedtem powziętych. Były przecież projekty gorsze od czteroprzymiotnikowej reformy. Radzi wezwać kluby, aby przedłożyły projekty do trzech tygodni, a po ich omówieniu w komisyi będzie można przystąpić do uchwały o reasumcyę.

Dr Tadeusz Starzewski chciałby, żeby komisya wyszła raz z błędnego koła, bo panuje nieszczerość, uniemożliwiająca pracę. Należy doprowadzić między klubami do dokładnego i szczerego porozumienia, tego jednak cała komisya statutowa dokonać nie może; wnosi zatem na wybór subkomitetu, do którego weszliby członkowie wszystkich klubów, ażeby się co do zasad reformy porozumieć.

Wniosek ten popiera dr Bandrowski, oświadcza się za nim dr Federowicz.

Dr Doboszyński zauważył, że życzliwie powitany wniosek o wybór subkomitetu dowodzi, iż komisya statutowa nie zdołała doprowadzić do koniecznego porozumienia. Trzeba jednakże albo dać subkomitetowi dyrektywy co do zasad, wedle których ma projekt wypracować, albo zostawić mu wolną rękę pod każdym względem, tak, żeby subkomitet wedle swego uznania mógł przyjść bądź z wnioskiem o uchwalenie zasad wytycznych, bądź z gotowym projektem nowej ordynacyi wyborczej. Mowca radzi, aby subkomitetowi przekazać wniosek dra Grossa.

Poseł Federowicz mówi, iż rzuca się w oczy, że zbliżamy się do systemu kuryalnego z utworzeniem nowej kuryi, ale trzeba przedewszystkiem wiedzieć, czy ma to być kurya powszechna, czy proletaryacka.

Poseł dr Ignacy Landau przypomina, że na samym początku wnosił o wybór subkomitetu z poleceniem wypracowania projektu. Pewne dyrektywy jednak trzeba dać subkomitetowi, jak np. czy nowa kurya ma być powszechną, czy proletaryacką i jaki ma być stosunek liczby mandatów tej kuryi do liczby mandatów kuryj dotychczasowych.

Prezydent dr Leo zauważył, że liczba mandatów nowej kuryi zależy od ukształtowania się innych kuryj. Jeżeli bowiem będzie już kurya z bardzo niskim cenzusem podatkowym, to kuryi powszechnej można dać mniej mandatów.

Dr Krzetuski uważa, że wybór subkomitetu tylko pracę przedłuży.

R. m. Pająk powiada, że po przyjęciu zasady czteroprzymiotnikowego prawa głosowania za podstawę ordynacyi wyborczej, powiedział najpierw poseł Daszyński, a potem dr Gross, że cała ta robota do niczego nie doprowadzi. Radzi zwołać konferencyę reprezentantów dzisiejszych kuryj i zapytać ich, czego z dzisiejszych swoich przywilejów zechcą się zrzeknąć.

R. m. Bazes wskazuje na dziwny przebieg obrad komisyi. Grono tak poważnych osób zasiada i pracuje przez ośm miesięcy, uchwaliło się tyle ważnych wniosków, uchwaliło się zasadę czteroprzymiotnikowego głosowania, debaty były ostre, a tu naraz dr Gross, który przedtem nigdy na posiedzeniach nie był, przychodzi z wnioskiem na reasumcyę uchwał, ale jakich, [illegible] bywa. Mowca protestuje przeciwko zarzutowi nieszczerości, jaki padł z ust dr. Starzewskiego.

Mnie przekonali — mówił r. m. Bazes — posłowie dr Bandrowski i dr Ignacy Landau, że tylko cztery przymiotniki są słuszną zasadą. — Zupełnie mnie przekonali. Naraz doszli prawie wszyscy do przeciwnego zdania. Ja jednak tych czterech przymiotników się nie boję i dlatego jestem przeciwny reasumcyi. Przecież cztery przymiotniki to tylko hasło. My już sami do tego wina nalaliśmy dużo wody.

Poseł Federowicz woła: Ustawa zabrania dolewać wody do wina

R. Bazes: Jużeśmy tyle ograniczeń do czterech przymiotników wprowadzili, a jeżeli komu mało, to można wprowadzić jeszcze dalsze, ale nie bać się czteroprzymiotnikowego głosowania. Mowca wnosi o przejście do porządku dziennego nad wszystkiemi wnioskami, zdążającemi do reasumcyi dotychczasowych uchwał.

Przed głosowaniem zarządził prezydent przerwę dla porozumienia się, poczem uchwalono wniosek dra Rafała Landaua, odraczający głosowanie nad wnioskiem dra Grossa, a na wniosek posła Federowicza uchwalono wybrać dla opracowania projektu ordynacyi wyborczej subkomitet, składający się z prezydyum i siedmiu członków komisyi. Wybór subkomitetu odroczono do następnego posiedzenia.

Znowu szpiedzy rosyjscy.

(Telefonem.)

Lwów, 19 maja.

Do więzienia w Złoczowie przywieziono z Brodów dwóch Węgrów, aresztowanych w Klekotówce w chwili, gdy chcieli przejść granicę rosyjską. Są nimi: Janos Hazy, rzekomo masarz z Nagy Luczka koło Munkacza i Iłyj Pyrczak z Kis Magyaros, pisarz adwokacki. Przybyli oni do Galicyi rzekomo celem nabycia ziemi w pobliżu granicy rosyjskiej. Żandarmerya zwróciła na nich uwagę i aresztowała ich, gdy chcieli przekroczyć granicę.

Przy rewizyi znaleziono przy nich instrukcyę szpiegowską, kwestyonaryusz w sprawie urządzeń wojskowych na Węgrzech i listy do wybitnych działaczy rosyjskich, między tymi do osławionego hr. Bobrińskiego. Wobec tego odstawiono ich do więzienia.

Są poszlaki, że obaj aresztowani mieli odbyć konferencyę w Radziwiłłowie z pewnemi osobistościami rosyjskiemi. Na żądanie władz wojskowych, mają oni być odstawieni do Lwowa, i objęci śledztwem, jakie się toczy przeciw rusofilom Bendasiukowi i Kołdrze, aresztowanym także za szpiegostwo. Podejrzywają, że aresztowani wczoraj Węgrzy utrzymywali z nimi stosunki.

Spisek wojskowy w Helsingforsie.

(Telegr. „N. Reformy".)

Kopenhaga. Z Helsingforsu donoszą, że aresztowanie 48 osób na rosyjskich okrętach wojennych nastąpiło z powodu wykrycia spisku, do którego należały załogi kilku okrętów wojennych w Helsingforsie i Kronsztadzie. Jeden z marynarzy, należących do spisku, zdradził go, a następnie popełnił samobójstwo. Policyi udało się wszystkich przywódców spisku aresztować; znaleziono też spis wszystkich członków spisku.

Przed rozwiązaniem Sejmu węgierskiego.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Budapeszt, 19 maja.

Po wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego, uważają rozwiązanie Sejmu niemal za nieuniknione. Wczoraj obstruowała formalnie większość, która przez opuszczenie sali posiedzeń zdekompletowała posiedzenie. — Większość jednak nie może tego wciąż powtarzać. Zachodzi jeszcze jedna ewentualność, w łonie partyi większości rozważana, a mianowicie, aby przemocą złamać obstrukcyę przez niedotrzymanie wszystkich formalnych przepisów regulaminu. W takim razie prezydent Sejmu Navay by ustąpił. Jako o kandydatach na ten wypadek mówią o Tiszy i pośle Beoethy, którzy chcą przyjąć na siebie obowiązek podjęcia walki przeciw obstrukcyi. Jest jednak wątpliwem, czy partya Justha dopuściłaby wogóle do wyboru prezydenta, gdyby jeden z wyżej wymienionych posłów był kandydatem na to stanowisko. W takim razie Łukacsowi nie pozostawałoby nic innego, jak rozwiązanie Sejmu.

Decydujący zwrot.

Budapeszt. Członkowie partyi rządowej, bawiący na prowincyi, otrzymali wezwanie, aby w poniedziałek zjawili się w Izbie i stale przebywali w stolicy, albowiem przyjść ma do decydującego zwrotu.

O rugi pruskie.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin. Przywódca centrum, Spahn, zaproponował w parlamencie, aby ze względu na żale, podniesione w parlamencie austryackim z powodu ciągłych wydalań robotników i emigrantów austryackich z Prus, sprawę tę uregulowano w drodze międzynarodowej umowy.

Polityka zagraniczna Niemiec.

([illegible])

Berlin, 19 maja.

W parlamencie toczyła się wczoraj w dalszym ciągu debata nad etatem kanclerskim, mianowicie dyskusya nad polityką zagraniczną.

Pos. Dawid (soc.) wytykał, że wszystkie stanowiska ambasadorów i posłów zajmuje szlachta. Mowca zwracał uwagę na zajścia w Mongolii i Persyi i był zdania, że w Turcyi dyplomacya niemiecka zrobiła fiasco.

Pos. Spahn (centrum) omawiał stosunki niemiecko-angielskie.

Pos. Ertl (kons.) podniósł, że nie jest słusznem twierdzenie, jakoby trójprzymierze rozbiło się lub miało się rozbić; możemy raczej oczekiwać jego odnowienia. Austro-Węgry, którym oddaliśmy niejedną przysługę, zachowują się wobec nas dość chłodno. Trójprzymierze nie zabezpiecza nas wprawdzie samo przez się, ale jest gwarancyą równowagi europejskiej. Wkońcu domagał się mowca dobrych stosunków z Rosyą.

Pos. Bassermann oświadczył, że wywody kanclerza nie pozostawiają wątpliwości, iż żyjemy w czasach niespokojnych. Nie można zajść międzynarodowych ignorować, ani zapominać tego, co podczas spraw marokańskich oficyalna prasa wykazywała, że mianowicie Austrya popiera nas tylko — do pewnego stopnia.

Kiederlen-Wächter odpowiedział na wywody poszczególnych mowców, powołując się na oświadczenia, złożone przez kanclerza.

Poseł Hebel (centr.) zgłasza rezolucyę w sprawie uregulowania stosunków robotników zagranicznych.

Sekretarz stanu Delbrück oświadcza, że wedle prawa publicznego i prywatnego, robotnik zagraniczny jest postawiony na równi z krajowym, z tą tylko różnicą, że zagraniczny może być wydalonym. Tę ewentualność ze względów obyczajowych i publicznych rząd sobie musi zachować.

Pos. Ledebur oświadcza się za rezolucyą, bo faktycznie robotnicy polscy i czescy są zupełnie praw pozbawieni.

Poseł Dombek popierał rezolucyę, zgłoszoną przez centrum w sprawie uregulowania stosunków pracy dla zagranicznych robotników rolnych. Mowca stwierdził, że traktowanie ludności polskiej, zwłaszcza w okręgu opolskim, jest niesprawiedliwe. Nie można się zgodzić na to, aby Polacy uchodzili zawsze za obywateli drugorzędnych. Rząd powinien nareszcie postępować w drodze pokojowej z robotnikami zagranicznymi i dać możność usunięcia narodowych przeciwności.

Dyskusyę zamknięto, rezolucye przyjęto, poczem zatwierdzono etat kanclerski; następnie załatwiono etat rządu spraw zagranicznych.

Echa piątkowych zajść w parlamencie.

Berlin. Prasa, zwłaszcza konserwatywna, bardzo ostro potępia mowę posła Scheidemanna. „Deutsche Tageszt g" nazywa piątek czarnym dniem parlamentu niemieckiego. Socyalistyczny „Vorwaerts" twierdzi, że oburzenie junkrów było wczoraj „źle udaną komedyą".

„Taegl. Rundschau" donosi, że Rada Związkowa zajmowała się kwestyą zniesienia konstytucyi w Alzacyi. Na razie postanowiono wystosować do Sejmu alzackiego ostrzeżenie, że będzie rozwiązany, gdyby nie zmienił swego postępowania.

Z kuźni hakatystycznej.

Berlin, 19 maja.

W Sejmie pruskim w dalszym ciągu rozpraw nad ustawą o umocnienie niemieckiego stanu posiadania, pos. Mizerski zgłosił wniosek, aby nad 107 artykułem dokumentu konstytucyjnego, przedsięwziąć jeszcze jedno głosowanie najmniej po 21 dniach.

Pos. Zedlitz (wolno-kons.) oświadczył, że kraj niemiecki nie może być zaprzedany Polakom; na zasługi „Ostmarkenvereinu" należy ciągle zwracać uwagę. Jest obowiązkiem walczyć przeciw takiej obojętności, jeżeli nie chcemy do tego doprowadzić, aby w prowincyi wschodniej niemiecka mniejszość była uciskaną. Polacy muszą przekonać się, że walka przeciw niemieckości niema żadnych widoków. (Oklaski na prawicy, sykania u Polaków, ponowne oklaski na prawicy).

Minister sprawiedliwości Beseler rozbierał kwestyę prawniczą wniosku Mizerskiego; zaznaczył, że nie jest słuszne twierdzenie, jakoby przedłożenie sprzeciwiało się konstytucyi; domagał się odrzucenia wniosku Mizerskiego.

Pos. Trąmpczyński zaznaczył, że jeżeli ludność polska będzie zniesławianą przez złe traktowanie, nie można się dziwić, że Polak nienawidzi Niemca. Mowca polemizował z ministrem sprawiedliwości i zaznaczył, że jego wywody w odniesieniu do artykułu czwartego pruskiej konstytucyi były bardzo ostrożne. Minister oświadczył, że istnieje tylko jedna interpretacya ustawy; druga interpretacya wskazuje jednak, że zdanie, iż wszyscy Prusacy są równi wobec prawa, jest zasadą całej konstytucyi; jeżeli się jeszcze nie znajdą w Prusiech sędziowie, całe ustawodawstwo ulegnie gruntownej kompromitacyi. Jestem dosyć sprawiedliwy, aby nie brać Niemcowi za złe, jeżeli woli kupować u Niemca, niż u Polaka, tu chodzi jednak o działalność państwową i państwu nie wolno pieniędzy wszystkich płacących podatki używać na niekorzyść jednej części ludności. (Gdy mowca dotknął sprawy wyboru prezydyum parlamentu, wezwał [illegible] ...spólnie, że partya konserwatywna była ślepą gdy głosowała za ustawą o wywłaszczeniu; tej ślepoty jeszcze się nie pozbyła. (Bardzo słusznie!). Rząd od roku 1886 stara się podciąć korzenie naszego istnienia. Dajcie nam możność utrzymania naszego narodu, zostawcie nasz język w spokoju, dajcie nam nasze własne szkoły, wtedy nie będziemy się wyodrębniali; jak długo jednak ścigacie nas ustawami wyjątkowemi, nie dziwcie się, jeżeli się wyodrębniamy. Polacy mają prawo do życia i nie należy ich nękać ustawą o osiedleniu. Mówi się o interesie państwowym, ale interes państwowy jest interesem wszystkich obywateli. Obawiamy się, że za skorupy, które dziś rozbijacie, kiedyś państwo pruskie zapłaci. (Oklaski u Polaków).

Pos. Borchardt (soc.) i Niessen (Duńczyk) również ostro przemawiają przeciw przedłożeniu, które godzi niesprawiedliwie w jedną część ludności.

Po kilku sprostowaniach odbyło się w myśl żądania p. Jaworskiego imienne głosowanie. Za głosowało 113, przeciw 86, okazał się tedy brak kompletu.

Sprawa pos. Borchardta.

Berlin. Komisya regulaminowa Sejmu przeciwko głosom wolnomyślnych uchwaliła zgodzić się na ściganie karno-sądowe odpowiedzialnego redaktora „Vorwärtsu", Wachsa, za obrazę Izby, popełnioną ogłoszonym w kwietniu artykułem. Zezwolono także na rozpoczęcie śledztwa przeciwko posłom Borchardtowi i Leinardowi.

Rozmowa cesarza Wilhelma.

(Telegr. „N. Reformy".)

Strassburg. Dziennik „Nouvelist" ogłasza szczegóły rozmowy, jaką cesarz Wilhelm miał na śniadaniu u sekretarza stanu Zorna z prezydentem drugiej Izby Sejmu alzackiego dr. Ricklinem. Na tem samem śniadaniu cesarz wypowiedział znane groźby o przyłączeniu Alzacyi do Prus.

Cesarz powiedział do prezydenta: Pański parlament chciał ukrócić poborv namiestnika i moje.

Prezydent: Tak jest, taką była uchwała większości.

Cesarz: Spodziewam się, że w przyszłym roku będzie to lepiej zrobione.

Prezydent: Nie mogę pod tym względem dać Waszej Cesarskiej Mości żadnych gwarancyj.

Cesarz na to odwrócił się i odszedł.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy".)

Z Izby tureckiej.

Konstantynopol. Izba przyjęła projekt adresu z kilku zmianami stylistycznemi, między innemi zamiast słowa „rząd włoski" — „Włochy", bo wedle zdania wnioskodawcy, Włochy nie zasługują na miano rządu.

Wyspy, zajęte przez Włochów.

Rzym. Dzienniki półurzędowe zaprzeczają doniesieniom pism zagranicznych, jakoby Włochy zamierzały po zakończeniu wojny zwrócić Turcyi zajęte wyspy. Rząd włoski nie powziął w tym kierunku żadnych decyzyj, ale gdyby wojna dłużej trwała, Włochy stanowczo zatrzymają te wyspy.

† Henryk Struve.

Z Eltham w Anglii donoszą, że zmarł tam zasłużony i na polu naukowem wysoce ceniony profesor i pisarz Henryk Struve.

Urodzony w gubernii piotrkowskiej, po ukończeniu szkół średnich i przeprowadzeniu wyczerpujących studyów w uniwersytetach zagranicznych, głównie w Niemczech, w r. 1863 został profesorem filozofii w byłej Szkole Głównej, w której wkrótce pozyskał gorliwych i wdzięcznych słuchaczów.

W wykładach swoich ś. p. prof. Struve uwzględniał wszystkie gałęzie filozofii, nadając jej kierunek t. zw. idealno-moralny, popierany w Niemczech przez Fichtego, Lotzego i innych.

Po zamknięciu Szkoły Głównej ś. p. Henryk Struve objął katedrę filozofii w byłym uniwersytecie warszawskim, wysoko dzierżąc na niej sztandar umiłowanej przezeń wiedzy.

Jednocześnie był współpracownikiem „Biblioteki warszawskiej" i „Kłosów", na których kartach wiedzę tę popularyzował.

U schyłku życia, z żalem żegnany przez liczne koło uczniów swych i przyjaciół w Warszawie, przeniósł się do rodziny swej do Anglii, gdzie też złożył strudzoną głowę do wiecznego spoczynku w 72 roku życia.

Cześć jego pamięci.

Teatr miejski.

(Drugi występ Mieczysława Frenkla).

Poznaliśmy wczoraj jedną z najkapitalniejszych ról gościa warszawskiego w zakresie nowoczesnego repertoaru. Stworzył ją Frenkel na krótko przed swoim przyjazdem do Krakowa, dopomagając Rittnerowi do świetnego powodzenia „Głupiego Jakóba" na scenie warszawskiej. Komedya ta, wystawiona u nas w jesiennym sezonie, przeszła bez wrażenia, ansambl krakowski bowiem nie miał dla roli szambelana artysty, któryby potrafił grą swoją podnieść walory sztuki i zapewnić jej sceni[illegible] Frenkel udowodnił [illegible] mysłu, ile życia i prawdy dać może typowi komedyowemu twórcza intuicya wykonawcza. Ten stary szambelan, pozwalający się chwycić w miłosne sidła sprytnej i wyrachowanej komedyantce, w grze Frenkla spokojnej, zrównoważonej, pełnej głębszej charakterystyki, ma w sobie coś tragicznego. Jego namiętność, regulowana rozsądkiem, u Frenkla ma cechę walki wewnętrznej człowieka o szlachetnem sercu, którego dewizą jest konsekwencya raz powziętej decyzyi. Obok rysu wielkopańskiej godności jest on człowiekiem o gołębiem sercu, który przebacza i rozumie wiele, u którego namiętność nie zgasiła silnej woli i energii czynu. Szlachetną, w najwyższym stopniu zajmującą grą swą znakomity artysta trzymał w naprężonej uwadze audytoryum, dając szereg wspaniałych artystycznych wrażeń.

Dwie równorzędne role Jakóba i Hani miały dobrych przedstawicieli w p. Leszczyńskim i p. Jarszewskiej, która bardzo interesująco opracowała postać Hani. Poprawnego zespołu dopełnili pp. Bończa, Jednowski, Siemaszko oraz panie Krysińska i Modzelewska.

Teatr był pełny. *W. Pr.*

Kronika.

Kraków, niedziela 19 maja.

Kalendarzyk kościelny. Piotra Celest. i Emila.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 51; zachód o godz. 7 m. 23; długość dnia godzin 15 min. 32.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, nieco cieplej, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po poł. „Majerowie", wiecz. „Cyganerya warszawska".

Teatr ludowy (w Parku Krakowskim): po poł. „Lwów w nocy", wiecz. „Stary piechur i syn jego huzar".

Teatr maryonetek (ul. św. Jana, 8) przedstawienie o godz. pół do 3, 5 po południu i o 7 wieczorem.

Koncert na budowę Domu akademickiego dla kobiet w małej sali starego teatru o 7·30 wieczorem.

Uroczystość ku czci ś. p. Jordana w parku Jordana o 3 po poł.

Otwarcie przystani wioślarskiej akad. Związku sportowego w pałacu hr. Lasockich na Dębnikach o godz. 3 po południu i wycieczka do Mogiły.

Wiece:

Urzędników pocztowych w Klubie pocztowym o 4 po południu.

Katolicki w Sokole krakowskim o pół do 6 po południu.

Wycieczka Eleuteryi do Czerny; odjazd z dworca o 1·30 pop.

Match footballowy „Cracovii" z „Floridsdorfer A. S. C." o 4·30 pop.

Walne zgromadzenie Pol. Tow. statystycznego w Biurze statyst. (ul. Jabłonowskich 19) o 11 przed południem.

Obchód rocznicy Konstytucyi 3 maja w Domu robotniczym (ul. św. Tomasza 37) o 7 wieczorem.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa obrazów Powszechnego Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 5 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Muzeum etnograficzne otwarte od godz. 10 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Małka Schwarzenkopf“; wieczorem: „Wróg kobiet“.

Konferencya Polskiego Stronnictwa demokratycznego, zapowiedziana na dzisiaj, w niedzielę, z udziałem dra Jahla i dra Germana, odbędzie się o godzinie 10 przed południem w sali Izby handlowo-przemysłowej przy ul. Długiej.

Prof. Lalewicz opuszcza Kraków. Jak się dowiadujemy, znakomity pianista krakowski prof. Lalewicz otrzymał propozycyę objęcia od jesieni najwyższej klasy fortepianowej w c. k. Akademii muzycznej w Wiedniu. Prof. Lalewicz propozycyę tę przyjmie.

O ile z jednej strony zaszczytne to odznaczenie znakomitego pianisty jest chlubą, o tyle z drugiej strony muzykalny Kraków przez jego ustąpienie poniesie niepowetowaną szkodę.

Kolonia pracownic w Kochanowie. Wczoraj o godz. wpół do 10 rano wyjechała pierwsza tegoroczna partya pracownic na kolonię wakacyjną. Dzięki temu, że Tow. kolonij wakacyjnych w Kochanowie odstąpiło bezinteresownie swoją willę i ogród w Kochanowie sekcyi kolonij wakacyjnych dla pracownic Polskiego Związku niewiast katolickich, nie 12, jak w roku zeszłym, lecz 20 pracownic liczy ta pierwsza partya kolonistek. Są to przeważnie pracownice fabryk tutek pp. Bełdowskiego, Herliczki i Wołoszyńskiego, dalej drukarń pp. Anczyca i Rippera, oraz introligarni pp. Jahody i Olszewskiego.

Jubileusz 25-letniej pracy nauczycielskiej. — W szkole wydziałowej w Podgórzu odbyła się wczoraj niezwykła uroczystość. Mianowicie nauczyciel tej szkoły i radny miasta Podgórza, p. Jan Peter, obchodził 25-letni jubileusz swej pracy w zawodzie nauczycielskim. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionem w kościele parafialnym przez ks. katechetę Fiorczaka, poczem koledzy jubilata, zaproszeni goście i uczniowie zgromadzili się w jednej z sal szkolnych, pięknie na tę uroczystość przystrojonej. Między innymi przybyli: emer. dyrektor Konopiński, dyrektor Rolle, radny m. Zuczka, naczelnik stacyi Peter i inni. Po odśpiewaniu kantaty przez uczniów, przemówił reprezentant podgórskiej Rady miejskiej i miejscowej Rady szkolnej p. Zuczko, imieniem przyjaciół dyr. Rolle, — imieniem kolegów dyr. Mikszein. Jubilatowi składali następnie życzenia uczniowie. Wzruszony do głębi podziękował p. Peter zebranym za objaw taki dla siebie życzliwości i przyjaźni. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez uczniów pieśni.

Koledzy jubilata podejmowali następnie zebranych gości śniadaniem w kasynie urzędniczem, podczas którego wzniesiono kilka toastów i odczytano nadesłane [illegible] telegramy. Jubilat otrzymał [illegible] prezentów.

[illegible] zgłosili swój udział w wszechświatowym kongresie esperantystów w Krakowie między innymi następujący uczestnicy: Ks. kanonik Jan Telekessy z Ostrzyhonia; dr Cyryl Vörös, profesor uniwersytetu z Budapesztu; Marya Milson z rodziną z Genewy; Celestyn Rousseau, aptekarz z Levallois; Marya Skala, kierowniczka szkoły z Gresten; Emilian Loth, inżynier z Lozanny; Bela Csekanyak, notaryusz z Tapolyhanusfalva; Józef Silbernik, księgarz i John A. Whitcomb, przemysłowiec, obaj z Nowego Jorku; Franciszek Drodin, aptekarz z Lyonu; Henryk Heinz, inżynier z Frankfurtu; Dezydery do Szentmariay, radca kuryi królewskiej z Budapesztu; dr Leon Zamenhof, lekarz z Warszawy; Werner Antilla, inżynier z rodziną z Helsingforsu (Finlandya); Mavro Spicer, major z Zagrzebia; dr Edward Lefebvre, lekarz z rodziną z Gagny; Witold Raczkiewicz, prokurator sądu okręgowego z Archangielska; dr Stanisław Essigmann, lekarz z żoną z Warszawy; Marya Royer z Paryża; Eugenia Ferter-Cesne, literatka z Paryża; Klaudyusz Colas, publicysta z Paryża; Marya M. Cary, właścicielka ziemska z Schaller-Iowa (Stany Zjednoczone); Agnes Mc. Crone, kapitalistka z Kilmernock (Szkocya).

Samobójstwo słuchaczki uniwersytetu. Wczoraj po południu zawezwano pogotowie ratunkowe do domu przy ul. Garncarskiej l. 2, gdzie popełniła samobójstwo słuchaczka uniwersytetu Elżbieta Buzek. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć, która nastąpiła przed 3 ma godzinami wskutek postrzału w prawą skroń z dziesięciostrzałowego browninga. Zwłoki leżące koło łóżka były już całkiem zimne. Powód samobójstwa nieznany.

Ciężkie pobicie. W jednym ze sklepów przy Małym Rynku pobili koledzy niejakiego Jana Piechotę, wyrobnika, przyczem zadali mu kilka głębokich ran w głowę tak, że zachodzi obawa złamania podstawy czaszki. Nadto złamali mu kość w dłoni. Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Wystawa awiatyczna. W Wiedniu otwarto wczoraj w rotundzie pierwszą międzynarodową wystawę awiatyczną.

Prawo używania znaku Czerwonego Krzyża. Z Wiednia telefonują: Na podstawie uchwalonej przez Izbę posłów dnia 14 b. m. ustawy, ustaje z dniem 27 września 1913 roku prawo używania znaku Czerwonego krzyża w obrocie publicznym. — Sfery handlowe i przemysłowe muszą przed powyższym terminem postarać się o wykreślenie z rejestru dla ochrony znaków handlowych używanego przez nich znaku Czerwonego krzyża. Prawo używania tego znaku przysługiwać będzie odtąd wyłącznie Towarzystwu Czerwonego krzyża itp. do opieki nad chorymi i rannymi w czasie wojny. — **Ustawa ta opiera się na postanowieniu konwencyi genewskiej z roku 1906 i wzorowana jest na ustawach innych państw,** które konwencyę podpisały.

Pies spadkobiercą. Pisma warszawskie donoszą: Zmarła w Uglicu zamożna właścicielka domów, Elżbieta Leontjewowa, zapisała cały swój majątek, wartości 100.000 rubli na utrzymanie pozostałego po niej pieska „Słorki“ i — trzech staruszek, pielęgnujących pieska.

Pieska zbadał lekarz weterynarz i uznał go za zdrowego. Pies stał się przeto spadkobiercą majątku swej pani i zamieszkał zgodnie z wolą testatorki, w jednym z jej pokojów.

Historya pensyi rosyjskiego żołnierza. Pisma warszawskie donoszą: Jeden z naczelników wojskowych na Syberyi wysłał 55 kop. tytułem należności z pensyi za r. 1904 szeregowcowi, Janowi Kubjakowi, i za przesyłkę z tej sumy ściągnął 15 kop. W gminie odnaleziono nie Jana, lecz Józefa Kubjaka. Pieniądze powędrowały do powiatu i z pozostałej sumy znów wydatkowano 15 kop. na koszta przesyłki. Naczelnik powiatu nie odnalazłszy Jana Kubjaka, wysłał pieniądze na Syberyę pocztą, potrącając z pozostałych 25 kop., 15 kop. na ko- [illegible] stwierdzono, że pieniądze należą się Józefowi Kubjakowi i wysłano do Królestwa 10 kop., przytem naczelnik wojskowy za ich przesyłkę zapłacił sam, z warunkiem, aby mu pieniądze później zwrócono. Naczelnik powiatu przekazał wójtowi 10 kop. dla wręczenia Kubjakowi. Wójt wezwał do kancelaryi Kubjaka, wręczył mu 10 kop. pensyi i zażądał zwrotu 30 kop., wydatkowanych przez naczelnika wojskowego na Syberyi. Koniec tego wszystkiego był taki, że Kubjak do „pensyi“, wynoszącej ostatecznie 10 kop., dołożył 30 kop.

Rozbitek z „Titanika“. Przed komisyą śledczą w Londynie, roztrząsającą sprawę katastrofy, której uległ parowiec „Titanic“, zeznawał w ostatnich dniach John Joughin, piekarz okrętowy, który dostarczał chleba, bułek i ciast dla pasażerów. — Joughin z drastycznym humorem opowiadał swoje przygody. Podniósłszy, że akcya ratunkowa odbywała się w zupełnem porządku, tak następnie przedstawił swoje osobiste wyratowanie:

„Nagle — mówił Joughin — zrobiłem niewesołe odkrycie, że niema już łodzi ratunkowych. Stałem na pokładzie bezradny z całą moją mądrością, a w dodatku z nadzieją, a raczej pewnością utonięcia. Poszedłem na pokład spacerowy i wyrzuciłem na morze 50 krzeseł, których tonący mogli się chwytać. Parowiec zaczął trzeszczeć, poczem przechylił się dziobem w dół. Ludzie, jak szaleni, uganiali po pokładzie. To już był taki sobie popłoch. Gdy spostrzegłem, że okręt błyskawicznie zanurza się w wodę, zrobiło mi się „miękko“. Ażeby skrócić sobie czas, przekładałem zawartość prawej kieszeni do lewej i naodwrót. Wreszcie nie chcąc „wsiąknąć“, wskoczyłem do morza, zaopatrzony w pas bezpieczeństwa. Pływałem tak przez $2^1/_2$ godziny.

Komisarz śledczy: I dostałeś się pan wreszcie do łodzi?

Joughin: Bajki... Spostrzegłem składaną łódź, pełną ludzi. Podpłynąłem do niej, ale powiedziano mi, że już niema dla mnie miejsca. Nie złorzeczyłem im. Łódź nurzała się głęboko i przewróciłaby się może, gdybym tam dołożył 150 moich funtów. Powiedziałem sobie: „Stary, teraz będziesz łykać wodę“ — gdy ujrzałem w łodzi naszego kucharza. Poczciwina podał mi rękę i holował mnie przez pół godziny. Kiedy już z ~~zimna~~ skostniałem i nie mogłem utrzymać ręki kucharza, ujrzałem wielką łódź. Przez obopólne wołania dowiedziałem się, że w łodzi zmieści się jeszcze z 10 osób. Powiedziałem kucharzowi: „Trzymaj się stary“ — a w kilka minut później byłem już w łodzi.

Komisarz śledczy: Byłeś pan znużony?

Joughin: Znużony? Trochę więcej, niż to. Kiedy zbliżyła się „Carpathia“ wczołgałem się na jej pokład po drabinie na czworakach, gdyż nogi mi tak spuchły, że nie wiedziałem, czy to moje nogi, czy słonia.

Odznaczenia. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz zamianował prezydenta sądu obwodowego w Brzeżanach, Modesta Karatnickiego, radcą dworu; nadał dyrektorowi urzędów pomocniczych prokuratoryi skarbu we Lwowie, Michałowi Krzyspinowi, złoty krzyż zasługi z koroną; nadał podurzędnikowi pocztowemu Janowi Niemczykiewiczowi vel Sewerniakowi w Drohobyczu srebrny krzyż zasługi z koroną.

Kronika lwowska.

(Telefonem.)

Lwów, 19 maja.

Sprawa uniwersytetu ruskiego. Wczoraj w południe odbył się w Czytelni akademickiej wiec w sprawie uchwalenia podziękowania senatowi uniwersytetu za jego stanowisko wobec polskości uniwersytetu. Deputacya wiecu udała się następnie do rektora, która mu podziękowanie to złożyła. Młodzież ruska, która była na wykładach, dowiedziawszy się o tem, była przekonaną, że zostanie napa- [illegible] rektora [illegible] aby ją wziął w ochronę. Rektor oświadczył, że studentom ruskim nic złego się nie stanie, tymczasem jednak dr Jordan zarządził, aby wszyscy obecni opuścili uniwersytet. Rektor wyszedł na rampę i przemówił stąd do wiecującej młodzieży. Zapewnił on, że senat nie ustąpi ze stanowiska, jakie zajął w sprawie polskości uniwersytetu, wezwał jednak młodzież, aby nie gorączkowała się w tak poważnej chwili i zajęła poważne, wyczekujące stanowisko. Po tej przemowie młodzież rozeszła się spokojnie.

Wiec chełmski. Na dzisiejszym wiecu w sprawie chełmskiej referować będzie Jan Kasprowicz.

Dyrektorzy Beskur i Poznański wnieśli sprzeciw uchwale Izby radnej, odrzucającej ich żądanie co do zwrotu kaucyi i zawieszenia nad nimi aresztu śledczego. Sprawą tą zajmie się wyższy sąd krajowy.

Prezydyum klubu ukraińskiego wzywa w „Dile“ wszystkich posłów ukraińskich, aby zjawili się stanowczo w poniedziałek w Wiedniu.

Telegramy

z dnia 19 maja.

Wiedeń. Minister kolei Forster, był wczoraj na dłuższem posłuchaniu u cesarza. Następnie przyjął cesarz na dłuższem posłuchaniu osobnem szefa rządu krajowego w Bośni, generała Potiorka.

Pominięcie arcyksięcia w awansie.

Wiedeń. W sprawie uwolnienia arcyks. Franciszka Salwatora z jego stanowiska w wojsku donosi „Die Zeit“, że arcyksiążę został przy ostatnim awansie pominięty i z tego powodu sam prosił o zwolnienie z dalszej służby.

Spadek kursów.

Wiedeń. Na wczorajszej giełdzie nastąpiło dość znaczne osłabienie kursów, a to z powodu mowy, jaką wygłosił w Berlinie dyrektor Banku niemieckiego, który twierdził, że dobra konjunktura gospodarcza zbliża się ku końcowi i ostrzegał przed zbyt wielkiemi spekulacyami i przed angażowaniem się.

Odznaczenie Bethmann-Hollwega.

Berlin. Kanclerz Bethmann-Hollweg ma otrzymać tytuł hrabiowski po przeprowadzeniu ustawy wojskowej i flotowej.

6000 strzałów na nic.

Paryż. Na podstawie dochodzeń prasa ostro krytykuje postępowanie policyi w Nogant sur Marne i donosi, że dano tam 6000 strzałów celem ujęcia dwóch bandytów i zdaje się, że żaden z tych strzałów nie trafił. Obaj bandyci prawdopodobnie zginęli śmiercią samobójczą. — Natomiast ustalono, że żołnierze i policyanci strzelali do siebie, ciężko się nawzajem raniąc.

Ziemstwa na Syberyi.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Rada państwa odrzuciła wypracowany przez Dumę projekt ustawy o zaprowadzeniu ziemstw na Syberyi, bo one na razie nie odpowiadają stosunkom miejscowym. Rada państwa wypowiedziała życzenie, aby rząd sam wypracował projekt ustawy, regulującej administracyę ziemską na Syberyi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 18 maja.

NOWY HOTEL NARODOWY, [illegible] Adamskiego, ulica Poselska, 22, [illegible] odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): sędzia dr Jakób Janiga z Tuchowa, Mieczysław Papiernik z Myślenic, Stefan Jabłonowski z Czerniichowa, Stefania i Marya Kijarskie z Żarek (Król. Pol.), Oskar Atlas z Sanoka, dr Wincenty Kuźniar z Tarnobrzega, dr Benjamin Holoschütz z Brzozowa, Leonia Litwińska z Rygi, Eustachy Bibowicz z Przemyśla, Antoni Zięba z Podwołoczysk, Adam Lewkowicz ze Stanisławowa, Frydoryk Salter ze Lwowa, Daniel Lennert z Lindenbaum, Grzegorz Myszkowski z Petersburga, Aurelia Lauterbach z Gniczna, Zofia Myszczyszynowa z Sokala, Ferdynand Mildner z Wiednia, Agata Hagstadt z Ekaterynosławia, Zygmunt Wątorek z Gruszowa.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu: dr Ignacy Wichrzycki z Warszawy, inż. Kazimierz Szczepański, S. W. Niemojewski ze Lwowa, prof. Albin Kądziel z Jarosławia, Jan Reduch z Nowego Sącza, Antoni M[illegible]słowski z Ja[illegible], Aleksander Kronberg z Przemyśla, Jan. Franciszek i Mi[illegible] Korpanty z Mielca, Józef Staszko z Skotschau (Morawy), Stanisław Woda, Ferdynand Müller z Wiednia, Wacław Maly z Pragi, Herman Franke z Friedeberg (Czechy). Jan Chwalbóg z żoną z Gromnika, Antoni Ulmann z żoną z Wiednia, S. Marcowici z córką z Roman (Rumunia), Wilhelm Lorman z Kolberg (Prusy), Danielo Colwini z Wenecyi, Józef Znaimor z Tryestu.

Zakład artystycznej fotografii „Adela"
Kraków, plac Szczepański 2, poszukuje **kasyerki.** 4456 2 2

BAD-NAUHEIM
Willa Wanda - dom polski
dla gości kąpielowych. Sezon od 15 kwietnia.
Oświetlenie elelektryczne. Centralne ogrzewanie.
Właścicielka: **Helena Szczepanowska.**
Od 15 kwietnia do 15 maja ceny zniżone. 3184 18 16

Do wynajęcia od 1 maja względnie 1 czerwca b. r.
całe I-sze piętro
w nowo przebudowanym domu przy ul. Gołębiej l. 3, nadające się na biura, lub też mieszkania prywatne, składające się z 6-ciu pokoi wielkich, kuchni, wielkiej nyży, przedpokoju, łazienki, szatni, pokoju służbowego, spiżarek, z balkonem frontowym. Urządzenie pierwszorzędne. — **Światło gazowe i elektryczne. Bliższa wiadomość u właściciela.** 3055 16 0

Najlepsze hygieniczne
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
polecają 11 28 0
REIM I SPÓŁKA
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Kto urządza obchód 3 Maja, ten musi sobie kupić
Ks. Hugona Kołłątaja
„Wybór pism"
do którego życiorys, oraz objaśnienia napisał **Stanisław Rymar.** Książka ta (300 stron druku) daje doskonały obraz wypadków z okresu rozbiorów Polski, Sejmu czteroletniego, czasów napoleońskich i Księstwa Warszawskiego. **Cena tylko K 1·50.** Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz krakowskiej **Drukarni Nakładowej, Kraków, Kopernika 8/A.** 202 4 10

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i w Domu, bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:
SAMOUCZEK
Polsko-Niemiecki kurs I-szy K 2·40 — kurs II-gi K 4·80. — **Polsko-Francuski** kurs I-szy K 3·60 — kurs II-gi K 9·60. — **Polsko-Angielski** kurs I-szy K 2·30 — kurs II-gi K 3·60, **Polsko-Rosyjski** kurs I-szy K 4·20 — II-gi kurs K 5.40. **Amerykański przewodnik** z rozmówkami angielskiemi K 1·80. 902 9 26

Kupuję meble, sypialnie, jadalnie salony, oraz zwykłe meble fortepiany krótkie, pianina, broń, maszyny do szycia i t. p. rzeczy. Płacę gotówką. Kraków, ul. Gołębia l. 10, sklep. Kupno i sprzedaż mebli i różnych rzeczy. 4069 12 20

L. 1294. 4414 2 3

Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność miejska rozpisuje z fundacyi im. Józefa Kośvitsky'ego konkurs na posadę ogrodnika cmentarnego w Andrychowie.

Płaca roczna 945 koron 44 hal.

Bliższe warunki przyjęcia i wyszczególnienie obowiązków można przejrzeć w biurze Zwierzchności miejskiej.

Podania, należycie udokumentowane należy wnosić do Zwierzchności miejskiej najdalej w dniach 30, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w gazecie.

Andrychów, dnia 10 maja 1912.

Burmistrz:
Bobrowski.

Józef Sperling
Kraków, Dunajewskiego 7.
poleca:
Kompletne urządzenia sypialń jadalń, gabinetów męskich.
Wielki wybór garniturów klubowych.
Stylowe urządzenia salonów, dekoracye.
Urządzenia will, zakładów leczniczych, hoteli, lokali t. p. 28 19 0
Projekty fachowych architektów i art. malarzy polskich.

Skład tapet
na sezon 1912 poleca magazyn mebli, dywanów itd. **Stefana Iglickiego w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej l. 10** (naprzeciw Grand Hotelu). Na żądanie wysyła wzory opłacone. Ceny bardzo niskie. 4054 5 10.



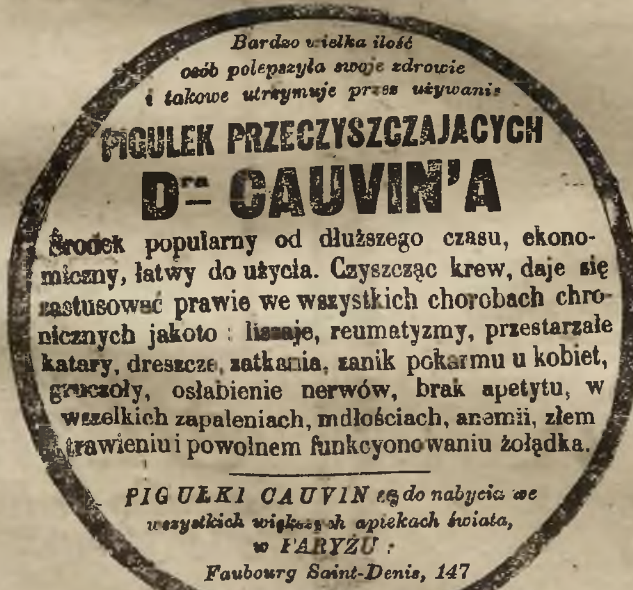
Amerykańskie urządzenia biurowe marki: „ARBOR"
przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza generalny zastępca na Galicyę
2543 **„ARGUS"** 42 0
Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 140

Codzienna licytacya!
od cen przez nabywców ofiarowanych przez maj z powodu zmiany lokalu od 4—6 w
4018 10 0
Publicznej hali Aukcyjnej - Rynek 16.

Tylko 8000 K
kosztuje samochód LAURIN & KLEMENT, 12/14 HP. 4 cylindr., 4 szybkości w przód, 1 w tył, koła 760/90, 4 siedzen., dach, 3 latarnie, generator, trąba z wężem, blacha ochronna między stopniami.
Inne typy: 18, 20/25, 25/32, 40/45 HP., poleca:
AUTO CENTRAL GARAGE „STAR", Kraków XII, (Zwierzyniec)
ul. Lelewela l. 3. Telefon Nr 1500.
Tamże skład wszelkich przyborów. — Stock SEMPERIT. — Kupna okazyjne. — Wynajem samochodów. 3918 5 0

Stowarzyszenie wytwórcze szewców
„POŚPIECH"
Stow. zarejestr. z ogr. por.
w Krakowie, ulica Studencka L. 4 i Grzegórzecka 10
wykonuje wszelkie naprawy obuwia.
Zakład urządzony na sposób amerykański — zaopatrzony w maszyny, pędzone motorami elektrycznemi.
Materyał doborowy! **Ceny niskie konkurencyjne!**
Wprowadzona przez nas nowość, dotychczas w kraju naszym niebywała i niewidziana, przedstawia bardzo wielkie korzyści i wprost nieocenioną wygodę dla wszystkich, a szczególnie dla ludzi, zmuszonych do liczenia się z czasem i pieniędzmi, pragnących mieć obuwie naprawione **szybko, trwale, porządnie i tanio! — Nowe obuwie** wszelkiego rodzaju, gatunku i fasonu wykonują w naszych zakładach pierwszorzędne siły fachowe. 239 20 0

201 32 0



ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-ŚLUSARSKI
FRANCISZEK WESELÝ
Kraków, Krupnicza 23
wykonuje



ROBOTY KUTE
w każdym stylu. — Konstrukcye żelazne i roboty budowlane. — Ogrodzenia kute i siatkowe. — Stylowy świeczniki. — Okucia stelowe. — Roboty galanteryjne kute w żelazie, miedzi i brązie.
Zamówienia wykonuje podług własnych projektów i podanych wzorów po najprzystępniejszych cenach. Wzory i kosztorysy przesyła odwrotnie. 4142 4 6

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ
Józefa Gałązki
Kraków - - - - - - - - - ulica Foryańska 49, I. p.
poleca gotową konfekcyę damską j. t. kostyumy, płaszcze, bluzy, spodnice etc. Zamówienia wykonywa szybko i gustownie również z dostarczonych materyałów. Na składzie materyały angielskie i krajowe. **Wykonywa suknie spacerowe i wizytowe. — Ceny umiarkowane.** 2570 10 10

Tapety
sztukaterye, listewki, linkrusta i papiery przeciw wilgoci
poleca 3117 7 0
Z. Kutrzeba - - Kraków, Wiślna 11.
Wzory tapet wysyła się odwrotnie — opłacone.

Magazyn pod firmą Lotti Korall
Kraków, Grodzka 9 2813 17 20
poleca na sezon obecny doborowe towary w konfekcyi dziecięcej dla chłopczyków i panienek do lat 16, dla pań bluzy, spodnice, halki, suknie haftowane etaminowe. — Ceny niskie. — Zamówienia uskutecznia w 24 godzinach.

Konrad Ściborowski
Kraków, ul. Floryańska 13
poleca na lato:
Kostyumy płócienne, prochowniki alpakowe i jedwabne, mantylki koronkowe. **Gotowe suknie** skromne i wykwintne batystowe, etaminowe i voilowe. — **Bluzki** batyst., etaminowe, jedwabne. — **Parasolki** gładkie, mieniące, jedwabne i batystowe, haftowane. — **Kapelusze** sportowe, voile automobilowe i t. d.
Ceny umiarkowane. 4145 4 10 **Towar doborowy.**

Herbata z Brodów Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
Herbatę rosyjską
1 zbioru majowego, poleca handel 40 100
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem
1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . K 2·30
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 18 i K 20·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K 6·40
Grzybki kijowskie, białe czapeczki 1 kilo . . . . K 8·—
Herbata z Brodów

Zakład pogrzebowy „Concordia"
JANA WOLNEGO
Plac Szczepański L. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 105 0
W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

R. Tschörner
Pierwsza Berneńska chemiczna pralnia i farbiarnia
Filia od 20 lat istniejąca
w Krakowie, przy ul. Szewskiej l. 16 (front).
Przyjmuje do czyszczenia i farbowania garderobę męską, damską w całości lub popprutą, materye wełniane, jedwabne, koronki, żaboty, uniformy, materye na meble, dywany, portiery i firanki etc. etc. Również pierze kołnierze, mankiety i koszule męskie. — Specyalność: prasuje takowe modnym matowym połyskiem. Najdokładniejsze wykonanie. 286 20 52

Wiejska pracownia
kwiatów sztucznych
im. Maryi Konopnickiej
w Dawidowie - - obok Lwowa
założona i utrzymywana przez Ligę Pomocy przemysłowej — poleca w bogatym wyborze kwiaty sztuczne, jako to: bukiety, wiązanki, wieńce itp. gotowe i na zamówienia.
Ceny niskie! 3945 2 4 **Ceny niskie!**
Zamówienia przyjmuje
sklep Towarzystw Pomocy przemysłowej
Lwów, ul. Pańska 11.
Na żądanie wysyła się cenniki.

Ukończony słuchacz praw
praktykant sądowy, przygotowuje do egzaminu sądowo-prawniczego. — Adres złożony w Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 4317 5 6

Dom
nowy, murowany, piętrowy, przy drodze krajowej, wygodny na pobyt letni, do sprzedania; cena 12.000 koron, oraz do wynajęcia na lato dwa domy. Wiadomość: **Jan Polak, Tarnawa Dolna,** p. Zembrzyce. 4416 2 3

Pensyonat „STELLA"
ul. Karmelicka 50
śliczne pokoje na dni, tygodnie i miesiące. 86 7 0

Do wynajęcia
lokal fabryczny powierzchni około 250 m², z magazynami w piwnicy, oraz szopa około 200 m², w Podgórzu, od 1 października, ewent. z mieszkaniem złożonem z 8 pokoi.
Wiadomość: **Bartik i Ska, Kraków,** ul. Stolarska l. 15. 4420 5 10

Pielęgniarka
poleca się Sz. Publiczności. Podejmuje się opieki nad chorymi po domach na doby lub dłuższy czas. Adres: Pielęgniarka, ul. Zwierzyniecka 10, oficyny, I piętro. 130 19 0



2723 49 0

Zawoja 1912
pod Babią Górą
dobrze znane, ulubione i szczególnie upodobane
klimatyczne uzdrojowisko
(letnisko)
poleca się na pobyt sezonowy.
Dr Władysław Pawlica, lekarz chorób kobiecych, ordynuje od **15-go czerwca b. r. do końca sezonu na** miejscu.
4537 1 22 **Brüllowie & Fischer.**

Madame de F…ières
professeur de Fra… cherche une place pour les vac… (Juillet, Août, Septembre). Ecrire: Pensyonat Jolanta, Graniczna 14, Kraków. 3912 4 6

Miód
patokę, kuracyjny i deserowy, z własnej pasieki, w 5 kilowych puszkach po 7 K 50 h, a miód do picia w 5 kilowych gąsiorach wysyła opłatnie **ks. W. Mikitka, proboszcz w Rupczyńcach,** poczta Benyń… 2965 14 0

L. 2807. 4481

Konkurs.

Komitet c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego ogłasza niniejszem konkurs na posadę prowizoryczną **kierownika zakładu** rolniczo-hodowlanego w Rudkach, z poborami 5400 koron rocznie, z wolnem mieszkaniem, opałem i światłem i zwrotem kosztów podróży przy wyjazdach urzędowych. Do obowiązków kierownika będzie należeć prócz administrowania zakładem i należącem doń gospodarstwem, szerzenie wiedzy rolniczo-hodowlanej między ludnością rolniczą powiatu rudeńskiego przez organizowanie kursów gospodarczych, pól doświadczalnych, udzielanie fachowej porady w sprawach rolniczych i t. p.

Kandydaci w wieku najwyżej 45 lat winni przedłożyć podania wraz z dowodami ukończenia wyższych studyów rolniczych i odbytej kilkuletniej praktyki gospodarczej Komitetowi c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego (Lwów, ul. Karola Ludwika l. 3) najpóźniej **do 15 czerwca b. r.**

L. 2087. 4482

Konkurs.

Komitet c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego ogłasza niniejszem konkurs na prowizoryczną posadę **nauczyciela hodowli** w Zakładzie rolniczo-hodowlanym w Rudkach z poborami 4800 kor. rocznie, z wolnem mieszkaniem, światłem i opałem, oraz zwrotem kosztów przy wyjazdach urzędowych. Do obowiązków nauczyciela będzie należeć prócz szerzenia wiedzy hodowlanej między ludnością rolniczą powiatu rudeńskiego (wykłady, pouczenia, pomoc fachowa) także i inspekcya stacyi hodowlanych c. k. gal. Towarzystwa gosp. w powiatach: rudeńskim, mościskim, samborskim, staro-samborskim i turczańskim.

Kandydaci w wieku najwyżej lat 45 winni przedłożyć podania wraz z dowodami ukończenia Akademii weterynaryjnej, praktyki weterynaryjnej i ewentualnej praktyki hodowlanej Komitetowi c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego (Lwów, ul. Karola Ludwika l. 3) najpóźniej **do 15 czerwca b. r.**

L. 831. 4553 1 2

Konkurs

Magistrat król. wol. miasta Piwnicznej na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 2 maja 1912 rozpisuje niniejszem konkurs na **posadę kontrolora** kasy gminnej.

Kandydaci wykazać się winni następującemi dokumentami:

1. metryką chrztu na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia;
2. świadectwem moralności;
3. świadectwem przynależności;
4. świadectwem szkolnem;
5. opisem dotychczasowego przebiegu życia i czem się kandydat dotąd zajmował;
6. świadectwem kwalifikacyjnem z odbytego egzaminu przy Wydziale krajowym we Lwowie, wymaganego rozporządzeniami tegoż Wydziału z dnia 28 maja 1898 r. Dz. ust. kraj. nr. 88, z dn. 4 marca 1899 r. Dz. ust. kraj. Nr. 34, z dn. 20 maja 1898 L. 25.422 Nr. 28 Dz. ust. kraj.

Kandydaci złożą kaucyę 200 koron. Kwota ta zostanie ulokowaną w Kasie Oszczędności miasta Nowego Sącza. Płaca roczna 1000 kor., płatna w ratach miesięcznych z dołu.

Kandydat wykonywać będzie czynności, które mu przewodniczący gminy poruczy. Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na rok, po roku zaś wzorowej służby nastąpić może stabilizacya. Podanie wnosić należy **do 1 czerwca 1912 r.**

Magistrat król. wol. m. Piwnicznej
dnia 18 maja 1912.

Burmistrz
Jeżowski

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW

Towarzystwa Wzaj. Kredytu w Krakowie i Filii we Lwowie

z dniem 31 grudnia 1911 r.

Aktywa. Rachunek bilansu z dniem 31 grudnia 1911 r. Pasywa.

Aktywa	K	h	Pasywa	K	h
Gotówka w kasie	233.155	23	Udziały Członków	2,174.338	84
Weksle Członków	9,298.911	34	Wkładki na książeczki	5,740.632	60
Rachunek bieżący	2,368.387	42	„ „ rachunek bieżący	3,922.241	42
Lokacya kapitałów . . . K 912.495·70 25 szt. akcyi akc. Banku Związk. „ 10.000·—	922.495	70	Weksle reeskontowane	673.105	—
Lokacya Funduszu rezerwowego: K 100.000 w 4% listach gal. Tow. Kred. ziems. po 92·20 . . . K 92.200·— K 65.000 w 4½% listach Banku hipot. po 98·75 „ 64.187·50 Książeczka własna Nr 14.011 „ 4.509·05	160.896	55	Procent od weksli pobrany na rok 1912	89.984	40
Lokacya Funduszu emerytal.: K 75.000 w 4% listach gal. Tow. Kred. ziem. po 92·20 K 69.150·— K 80·000 w 4½% listach Banku hipot. po 98·75 „ 79.000·— K 20.000 w 4½% listach Banku kraj. po 98·85 „ 19.770·—	167.920	—	Fundusz rezerwowy . . K 160.839·80 Fundusz rezerwowy (na różnicę kursu) . . . K 56·75	160.896	55
			Fundusz emerytalny	175.264	88
			Rezerwa strat	34.154	09
			Zysk	181.148	46
	13.151.766	24		13,151.766	24

Straty. Rachunek zysków i strat za rok 1911. Zysk.

Straty	K	h	Zysk	K	h
Procenta od wkładek na książeczki	220.237	07	Procent od weksli: Przeniesienie z r. 1910 K 82.108·50 w roku 1911 pobrano „ 488.799·05 K 570.907·55 Na rachunek r. 1912 odpada „ 89.984·40		
„ „ rachunku bieżącego	99.116	61	Pozostaje na rachunek roku 1911	480.923	15
„ „ weksli reeskontowanych	10.196	49	% od rachunku bieżącego	123.434	64
„ „ funduszu emeryt. w obrocie i dotacyi	1.928	84	% od funduszu emerytalnego jako zwrot emerytur	7.008	84
Statutowa dotacya funduszu emerytalnego	5.420	06	Odzyskane straty	4.763	12
Koszta administracyi: płace, emerytury, druki, czynsz, koszta prawne itp. K 79.575·56 podatki i należytości skar. „ 25.109·43	104.684	99	Pozostałość z zysku za r. 1910	6.602	77
Zysk: przeniesienie z r. 1910 K 6.602·77 Zysk za r. 1911 . . . K 174.545·69	181.148	46			
	622.732	52		622.732	12

Kraków, dnia 31 grudnia 1911

DYREKCYA:
M. Garapich. Paszkowski. St. Dydyński.
Naczelnik biura: *W. Kozubowski.*

KOMISYA KONTROLUJĄCA:
Dydyński. J. Breuer. Skrzyński. Bzowski. Stanisław Łążyński. K. Abrahamowicz.

4521

(Przedruku nie opłacamy).

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

w Krakowie

podaje do wiadomości P. T. Członków, że wypłaca od udziałów złożonych — ponad przyznaną już 4% zaliczkę na dywidendę — jeszcze

1% superdywidendy za rok 1911

w Kasie Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie, lub Filii we Lwowie za przedłożeniem książeczki udziałowej. 4522

(Przedruku nie płacimy).

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Klientów **ś. p. brata** mego **Stanisława, że objąłem** jako **sądownie ustanowiony następca Dom dla Handlu i Przemysłu** pod firmą: **Stanisław Ropski i będę go nadal prowadził.** — Upraszając o łaskawe poparcie, polecam się P. T. Klientom i Szan. Publiczności.

Jan Ropski
Kraków, ulica Szewska 26.

4232 4 5

Ogłoszenie.

Elektrownia miejska w Krakowie potrzebuje w czasie od 1 czerwca 1912 do końca maja 1913

770 wagonów węgla.

Warunki ofertowe można otrzymać w biurze Elektrowni. Oferty przyjmuje się najpóźniej do **dnia 25 maja 1912 roku.**

4558 1 2 *Dyrekcya.*

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.